

KS. JANUSZ FRANKOWSKI

**JEROZOLIMA W CHRZEŚCIJAŃSKIEJ MYŚLI  
DOKTRYNALNEJ I CHRZEŚCIJAŃSKIEJ POBOŻNOŚCI**

**Treść:** 1. Dialektyczne „tak” i „nie” chrześcijaństwa w stosunku do Jerozolimy. 2. Uniezależnienie na płaszczyźnie wiary. 3. Jerozolima w mistyce i symbolice Kościoła. 4. Jerozolima w pobożności chrześcijańskiej.

Jerozolima jest dla chrześcijaństwa miastem świętym. Chrześcijanie z miłością pielgrzymują do tego miasta, zwiedzają jego święte miejsca i głęboko przeżywają wydarzenia i tajemnice z tymi miejscami związane. Ale miejsce Jerozolimy w życiu, historii i zwłaszcza w doktrynalnej myśli Kościoła nie jest wcale proste i jednoznaczne. Wprost przeciwnie, spojrzenie chrześcijańskie na Jerozolimę, a katolickie może w szczególności, jest wieloaspektowe i „wielowarstwowe”. Celem niniejszego artykułu jest wydobycie tych aspektów i próba bliższego określenia, czym jest dla katolicyzmu Jerozolima i w jaki sposób jest ona dla Kościoła i katolików miastem świętym.

**1. DIALEKTYCZNE „TAK” I „NIE”**

Związek chrześcijaństwa z Jerozolimą wynika z historii jego powstania, a w tym w głównej części z jego związku ze Starym Testamentem i judaizmem. Chrześcijaństwo po prostu przejmuje od judaizmu Jerozolimę jako Święte Miasto. Jednak spojrzenie chrześcijaństwa na Jerozolimę jest w dużej mierze inne niż żydowskie. Okaże się to zwłaszcza wraz z rozwojem chrześcijańskiej myśli.

Judaizm jest związany z Jerozolimą w sposób nierozzerwalny i w każdym wymiarze: religijnym, historycznym, narodowym. Sądzę, iż można powiedzieć, że nie ma judaizmu bez Ziemi Obiecanej, bez Jerozolimy. Stosunek natomiast chrześcijaństwa do Jerozolimy jest bardzo złożony. Można go określić jako dialektyczne „tak” i „nie” lub może raczej jako „nie” i „tak”. Taka dialektyka typu „tak” i „nie” pojawia się zresztą często w związku z rzeczywistościami należącymi do wymiaru nadprzyrodzonego lub będącymi w styczności z tym wymiarem. Oto kilka przykładów: nikt nie może ujrzeć Oblicza Bogoego (Wj 33,20-23), ale Bóg rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz (Powt 34,10); chrześcijanie są odkupieni, a nawet

zbawieni ofiarą Chrystusa, ale ciągle jeszcze życie ich jest wypracowywaniem zbawienia (patrz np. Rz 8,23n; Flp 3,8-14); Chrystus przyszedł i jest obecny czy to w swoim Kościele, czy wśród swych wiernych (*Bo gdzie dwóch albo trzech jest zebranych w imię moje, tam i ja jestem pośród nich* Mt 18,20), ale – jak wyznajemy w każdej Mszy – ciągle jeszcze oczekujemy Jego przyjścia w chwale.

A więc ciągle „tak” i „nie” lub „tak” i „jeszcze nie”. Ta dialektyka w odniesieniu do wymiaru nadprzyrodzonego nie jest niczym dziwnym, bo stoimy wobec Rzeczywistości objawionej, a jednocześnie niepojętej. wobec czegoś, co zostało już dane i w czym już uczestniczymy, ale co jednocześnie jest nie do ogarnięcia, i gdy spotykamy się w odniesieniu do tej Rzeczywistości z obrazowymi wypowiedziami, i zresztą z wszelkimi wypowiedziami, które przecież jako ludzkie słowa są ograniczone ludzkimi kategoriami, to stoimy wobec obrazów i słów, które wyrażają i uwydatniają jeden określony i zamierzony aspekt, a rzeczywistość jest nieskończenie większa i bogatsza. W tej sytuacji i „tak” i „nie” są równie prawdziwe: każde wyraża swoją określoną myśl. Zdania: *Nie będziesz mógł oglądać mego oblicza* (Wj 32,20), *Boga nikt nigdy nie widział* (J 1,18) – mówią o wielkości Boga, Jego Majestacie, Jego duchowym charakterze, o Jego Nieskończoności. Wypowiedzi o Mojżeszu: Bóg rozmawiał z nim „twarzą w twarz” (por. Lb 18,8; Powt 34,10) mówią o wyjątkowym wybraniu Mojżesza, o jedyności relacji między nim a Bogiem, a stąd też o bezwzględnej pewności przekazanego objawienia.

Powróćmy po tych uwagach do stosunku chrześcijaństwa do Jerozolimy. Ten złożony stosunek naklepiej może będzie wyrazić, w uproszczeniu, przez trzy podejsia.

## 2. UNIEZALEŻNIENIE NA PŁASZCZYŹNIE WIARY

Pierwsze jest wyrazem zasadniczej teologicznej wiary i nauki Kościoła. Punktem wyjścia są tu fakty i osady nowotestamentalne. Jerozolima nie przyjmuje Jezusa i Jego słowa. Dlatego – zapowiada Jezus „dom wasz zostanie pusty” (Mt 23, 37-39). Ze Świątyni Jerozolimskiej nie pozostanie kamień na kamieniu (Mt 24,1n). W Ewangelii św. Jana Jezus powie do Samarytanki, że nadchodzi godzina, kiedy prawdziwi czciciele Boga nie będą Go czcili ani na samaryjskiej górze Garizim, ani w Świątyni Jerozolimskiej, lecz w Duchu i prawdzie (Jan 4,21-23). Ostatnie słowa są wyrazem doktrynalnego uniezależnienia się chrześcijaństwa od Jerozolimy. Zobaczymy to wyraźnie w Dziejach Apostolskich: chrześcijaństwo rozpoczyna swoje istnienie w Jerozolimie, ale po misjach apostołów, a zwłaszcza Pawła, Jerozolima staje się szanowanym, ale już peryferyjnym miastem Wielkiego Kościoła.

Św. Grzegorz z Nisy, jeden z Ojców Kapadockich (IVw.), napisze do pewnego igumena: *Daj braciom (mnichom) następującą radę: powinni opuszczać swe ciała i pielgrzymować ku Panu, a nie Kapadocję, by wędrować do Palestyny (Listy 2,18)*. Bizantyjskie chrześcijaństwo pozostawia Świątynię w gruzach, przywróci świętość Miejsca dopiero muzulmański zdobywca Jerozolimy, kalif Omar. Owszem, niektórzy Ojcowie będą mówili o Jerozolimie ze czcią i miłością, np. Augustyn zawoła w *Wyznaniach: Jerozolimo, ma Ojczyzno! Jerozolimo, ma Matko!* (12,16), ale chrześcijaństwo w swej istocie, doktrynie, żyje łącznością z Chrystusem, a Kościół katolicki nadto z Namiestnikiem Chrystusa, papieżem, a nie z Jerozolimą. Dla katolików Obecność Eucharystyczna czy to w Ofierze Eucharystycznej, czy w Tabernakulum przerasta w sposób nieskończony Obecność Imienia Pana (JHWH) w Świątyni Jerozolimskiej (dla katolika Obecność Imienia w Świątyni jest figurą tej Pełni, jaką jest Chrystus w swej Niebiańskiej Ofierze).

W najnowszym, oficjalnym wykładzie wiary Kościoła w Katechizmie Kościoła katolickiego czytamy: (Jezus) *utożsamił się ze Świątynią, przedstawiając siebie jako ostateczne mieszkanie Boga wśród ludzi* (nr 586). Z tego i innych już uprzednio przytoczonych względów Świętym Miastem Kościoła mógł się stać Rzym, miejsce obrane przez Piotra, Zastępcę Chrystusa na ziemi: *Ubi Petrus, ibi Ecclesia* – tam gdzie Piotr, tam Kościół. Inaczej mówiąc, w wierze Kościoła Świątynia utraciła swą aktualność, a Jerozolima jest też częścią tylko Starego Przymierza, a więc etapu, który przeminął.

### 3. JEROZOLIMA W MISTYCE I SYMBOLICE KOŚCIOŁA

A jednak – mimo tego wszystkiego, co zostało przed chwilą powiedziane – Jerozolima istnieje, i to bardzo głęboko, w rzeczywistości Kościoła. Bo Kościół to nie tylko doktryna, a w każdym razie nie tylko doktryna dogmatyczna. Kościół to również historia i również mistyka i symbolika. O roli historii powiemy za chwilę, tu interesuje nas mistyka i symbolika i to jest nasze drugie podejście.

Jerozolima istnieje w sposób nieusuwalny w mistycznej myśli i symbolice Kościoła. Widzimy to już u św. Pawła. Bardzo charakterystyczny i ciekawy jest pod tym względem tekst z Listu do Galatów 4,21 – 5,1. Według apostoła Jerozolima ziemską jest wraz ze swoimi dziećmi w niewoli. Paweł mówi tu o niewoli w sposób nieokreślony – i chyba świadomie. Wprowadza dość luźne motywy zawierające symbolikę niewoli, by przekazać myśl o tym, co jest jego specyficzną nauką – niewola Prawa. Ale o ile ziemską Jerozolima jest Jerozolimą niewoli, to uczniowie Chrystusa mają Górną (Niebieską) Jerozolimę. Ta Jerozolima cieszy się wolnością i ona jest matką uczniów Jezusa.

Więcej, chrześcijanie przejmują cały Stary Testament, w którym są przecież wielkie teksty prorockie mówiące o Jerozolimie Pełni Czasów (za chwilę przytoczymy niektóre z nich). Według tych tekstów owa Jerozolima jest miejscem, do którego będą zdążać ludy i w którym spotkają się z Bogiem i poznają Jego Słowo. Chrześcijanie wczytują się również w psalmy: modlą się nimi. Według Psalmów Syjonu *Wielki jest Pan i chwalebny bardzo w Państwie Boga naszego (in Civitate Dei nostri) (Ps 48,2)*.

Wprawdzie czytając te wszystkie teksty i modląc się nimi, chrześcijanie myślą bardziej o Kościele w jego idealnych wymiarach niż o Jerozolimie, ale traktują tu już symbol Jerozolimy w pełni pozytywnie, bez tych ujemnych aspektów, które widzieliśmy u Pawła w Gal 4,26. Otwierają się na Jerozolimę całym sercem, wkraczają do niej i w ten sposób w pewnym sensie stają pośrodku wielu wymiarów – między ziemią a nadprzyrodzonością, między teraźniejszością a Pełnią Czasów. Słowa proroków i psalmistów są środkiem do wyrażenia całej tej gamy znaczeń.

Jeszcze więcej: konkretne miejsca w Jerozolimie, i zresztą w całej Ziemi Świętej, są miejscami nadprzyrodzonych, zbawczych Wydarzeń. Te Wydarzenia jako pochodzące od Boga i przerastające wszelką wiedzę i myśl ludzką nazywają się po grecku *mysterion*, a miejsca, w których się dokonywały, są określane jako *mystikos* – mistyczny. Stąd m.in. trzy – wymieniane w starochrześcijańskich tekstach – „mistyczne” grotty: grota betlejemaska jako grota misterium Narodzin Zbawiciela, grota „Ojciec Nasz” na Górze Oliwnej jako grota, w której Jezus wtajemniczał uczniów w swoje boskie nauki, i grota Grobu Pańskiego będąca dla pierwotnego chrześcijaństwa – jak już zaznaczyliśmy – grota misterium Zmartwychwstania.

I oto ta Jerozolima, która odrzuciła Jezusa i miała utracić swą Świątynię, tak iż nie miał z niej pozostać kamień na kamieniu, ta Jerozolima, którą św. Paweł widzi jako znak zniewolenia Prawem, staje się już w swym ziemskim wymiarze Miastem Mistycznym, tzn. miastem, w którym dokonało się Misterium Zbawienia. Stanięcie na miejscach mistycznych staje się wejściem w łączność z tym Misterium. Nadto poprzez ten mistyczny wymiar i przez obrazy proroków i psalmistów o Jerozolimie jako o Mieście Pełni Czasów i Mieście Spotkania Ludów w Zbawieniu, Miasto to staje się obrazem Niebieskiego Miasta Zbawionych, co jest ukazane tak plastycznie w Apokalipsie św. Jana (rozdz. 21 i 22). Zauważmy, że jest to ostatnie i ostateczne słowo chrześcijańskiej Biblii.

A więc doktrynalne podejście do Jerozolimy oznacza w punkcie wyjścia stwierdzenie, że Jerozolima – Jerozolima ziemska – przestała być aktualną dla chrześcijaństwa na płaszczyźnie istoty chrześcijańs-

kiego życia i szczególnie na płaszczyźnie zbawczej. Jednak symbol Jerozolimy jako *Civitas Dei* pozostaje. Więcej, Niebieski Świat Zbawienia jest widziany jako Górna (*hē anō*), Niebieska Jerozolima. Ta symbolika i mistyka Miasta Bożego rzutuje na ziemską Jerozolimę i utrzymuje ją w sferze Bożej.

A więc „Nie”, ale również równie mocne i pełne treści „Tak”.

#### 4. JEROZOLIMA W POBOŻNOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Trzecie podejście jest praktyczne. Tym podejściem żyje pielgrzym przybywający do Ziemi Świętej i w podobny sposób patrzy chrześcijanin, gdy myśli o tej Ziemi. To spojrzenie nie jest zresztą pozbawione również głębokich myśli teologicznych czy innych motywów zbieżnych z tymi, jakie zostały przedstawione w ujęciu „doktrynalnym”, ale tu wszystko jest uproszczone w spontanicznym spojrzeniu religijnym. Pewne punkty, które tu występują, mogą wydawać się sprzeczne z ujęciami występującymi w pierwszym podejściu, ale powiedzieliśmy od razu na wstępie, że w tej dziedzinie „nie” i „tak” istnieją obok siebie nie wykluczając się, a nawet dopiero w ten sposób zostają ukazane pełniej głębie nadprzyrodzonej rzeczywistości.

W tym „praktycznym” ujęciu Jerozolima jest święta, po pierwsze, ze względu na jej miejsce i rolę w dziejach starotestamentalnych. Dla chrześcijanina bowiem dzieje starotestamentalne są duchowo jego dziejami. A więc Jerozolima jest święta jako Święte Miasto starotestamentalnego Ludu Bożego, jest święta poprzez swą starotestamentalną Świątynię i szczególną obecność Bożą w tej Świątyni. Jest wreszcie święta – w ramach Starego Testamentu – czy to ze względu na głosy psalmistów sławiących ją jako idealne Miasto Boże, czy też ze względu na głosy proroków ukazujących ją jako Miasto Pełni Czasów – miejsce spotkania wszystkich ludów z Bogiem i ludów ze sobą.

Po drugie, i przede wszystkim, jest święta ze względu na jej związek z Jezusem. Tutaj Jezus nauczał, działał, czynił swe cuda. Tutaj – i to jest najważniejsze – miały miejsce wydarzenia z ostatnich dni Jezusa: Ostatnia Wieczerza, godziny trwogi i modlitwy w Ogrodzie Oliwnym, pojmanie, proces, Męka, Śmierć, złożenie do grobu, Zmartwychwstanie.

Po trzecie Jerozolima jest święta jako kolebka chrześcijaństwa, jako Matka apostoelskich Kościołów. Jest święta ze względu na jej miejsce w całej dalszej historii chrześcijaństwa, jest święta jako przedmiot religijnej pamięci wszystkich chrześcijańskich pokoleń, jako cel ich pielgrzymek, i zawsze – w tym punkcie to jest najważniejsze – jako miejsce Grobu Chrystusa, Grobu *par excellence* Świętego.

Inaczej mówiąc i sumując, chrześcijańska tradycja, historia Kościoła, i osobista, serdeczna pobożność wiernych przypieczętowała ostatecznie miejsce Jerozolimy w spojrzeniu i przeżyciu chrześcijan. Chrześcijaństwo byłoby uboższe o jakąś wielką duchową przestrzeń, gdyby nie pamiętało o Ziemi Świętej i Jerozolimie i nimi nie żyło.

Ks. Janusz Frankowski – prof. dr hab.

## JÉRUSALEM DANS LA DOCTRINE ET LA PIÉTÉ CHRÉTIENNES

### Résumé

Jérusalem, comme pour le judaïsme, de même pour le christianisme est Sainte Cité. Pourtant si le judaïsme est lié à Jérusalem d'une manière inséparable et même essentielle, la relation du christianisme à Jérusalem est composée. On peut caractériser cette relation comme un dialectique „non” et „oui”. „Non” surtout sur le plan doctrinal: Jésus s'est distancé du culte de Jérusalem (J 4,20-24) et *Le Cathéchisme de l'Église catholique* dit que Jésus s'est identifié au Temple et s'est présenté soi-même comme le lieu dernier et définitif de la rencontre de Dieu et de son peuple. En effet, les fidèles de l'Église catholique se groupent autour du successeur du Christ et trouvent la Présence du Seigneur non dans la Temple de Jérusalem mais dans la Présence Eucharistique. Pourtant Jérusalem existe dans la mystique et le symbolisme chrétien. De plus, il y a la sphère de la piété chrétienne. Ici, Jérusalem vit dans la conscience et le cœur du peuple chrétien avec tous les lieux qui sont liés à l'histoire de Jésus: particulièrement le Calvaire et au dessus de tout le Saint Sépulchre. Enfin l'Église et le peuple chrétien regarde l'histoire de l'AT comme son histoire et de là honore tous saints lieux de l'Ancienne Alliance.